Sygn. akt III KK 124/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie M. Ś.
skazanego z art. 158 § 1 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 22 maja 2014 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 15 października 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 30 sierpnia 2012 r.,

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego M. Ś. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., uznał M. Ś. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. dokonanego na szkodę A. M. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację złożył oskarżony, który zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a dotyczący roli jaką oskarżony odegrał w przypisanym mu pobiciu pokrzywdzonego, zaś alternatywnie rażącą niewspółmierność kary. Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie

jego zmianę przez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 października 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Wyrok Sądu odwoławczego został w całości zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego w O. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przejawiające się w:

1) naruszeniu art. 391 § 2 k.p.k., wobec akceptacji przez Sąd II instancji uchybienia Sądu I instancji polegającego na odczytaniu przez Sąd Rejonowy zeznań świadków […], bez bezpośredniego przesłuchania tychże świadków na rozprawie, z uwagi na ustalenie Sądu, iż „..świadkowie ci przebywają poza granicami kraju, a termin ich powrotu do Polski nie jest znany…" (protokół rozprawy z 30 sierpnia 2012 r., k. 124) - co nie polega na prawdzie - gdyż, tak daleko idący wniosek Sąd wysnuł na podstawie oświadczenia oskarżonego, który poinformował Sąd jedynie o fakcie, iż w/w osoby przebywają - w dniu rozprawy - poza granicami kraju (k.122), zwłaszcza, że :

a) cytowane ustalenia Sądu w stosunku do kluczowych świadków, są zbyt daleko idące, z uwagi na fakt, iż ww. świadkowie regularnie zjeżdżają do Polski, a termin ich powrotu do kraju jest realny do ustalenia zarówno dla Sądu jak i dla oskarżonego;

b) prawidłowe zawiadomienie świadków (k. 122) stanowi kolejny dowód tego, iż przebywają oni w Polsce, a ich nieobecność w kraju może mieć jedynie charakter tymczasowy, skoro świadek T. P. odebrał wezwanie osobiście w dniu 5 sierpnia 2012 r., zaś rozprawa odbyła się w 30 sierpnia 2012 r.,

c) stwierdzenie przez Sąd, iż termin powrotu do Polski świadków nie jest znany, było przedwczesne tym bardziej, iż Sąd podjął wyłącznie jedną próbę wezwania w/w świadków na termin wyznaczonej rozprawy,

d) w/w świadkowie o terminie rozprawy z dnia 30 sierpnia 2012 r. zostali zawiadomieni prawidłowo (k. 122) i nie usprawiedliwili swojej nieobecności. Sąd zatem, nie powinien polegać wyłącznie na informacji oskarżonego o wezwanych osobach, lecz z urzędu podjąć stosowne kroki celem ponownego wezwania

świadków przy użyciu środków przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego i ewentualne zagrożenie karą porządkową za kolejne nieusprawiedliwione niestawiennictwo;

e) zignorowanie przez Sąd II instancji oświadczeń świadków […] złożonych do akt sprawy wraz z pismem obrońcy z dnia 14 października 2013 r., w którym poinformowali Sąd, iż są w stanie stawić się w Sądzie w każdym dogodnym dla Sądu terminie w celu złożenia zeznań w sprawie skazanego M. Ś., jak też pominięcie ich twierdzenia, że nie zgadzają się z opisem przebiegu zdarzenia przyjętym przez Sąd I instancji, które powoduje, iż zeznania tych świadków - bezpośrednich uczestników zdarzenia - mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do:

f) rażącego naruszenia „dyspozycji art. 391 § 1 k.p.k., który wprawdzie przewiduje możliwość odstępstwa od obowiązującej w polskim procesie karnym, a zwłaszcza w postępowaniu sądowym, zasady bezpośredniości, m.in. w wypadku niemożności dotarcia do świadka, a więc wówczas, gdy świadek przebywa za granicą, lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawił się z powodu nie dających się usunąć przeszkód". Niemniej Sąd korzystający z „uprawnień wynikających z art. 391 § 1 k.p.k., jest obowiązany ustalić, że pobyt świadka za granicą jest długotrwały (lub stały), a nie związany jedynie z czasowym pobytem." Zarówno bowiem „w orzecznictwie jak i w literaturze podkreśla się, że ze względu na wyjątkowy charakter tego przepisu nie może on być interpretowany w oderwaniu od pozostałych norm Kodeksu postępowania karnego, a w szczególności tych, które zobowiązują sądy, aby dążyły do wykrycia prawdy. Za niedopuszczalne należy więc uznać odstępstwo od zasady bezpośredniości w wypadkach, gdy zeznanie świadka ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza dla ustalenia winy oskarżonego. Na poparcie tego stanowiska skarżący przywołał wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r., V KO 63/09, LEX nr 550553 i wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2013 r., II AKa 113/13, LEX nr 1316169;

2. naruszeniu art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., polegającym na braku ustosunkowania się Sądu II instancji do wniosków dowodowych obrońcy złożonych na etapie postępowania odwoławczego w pismach z dnia 14 października 2013 r. w przedmiocie przesłuchania świadków […] oraz z dnia 16 stycznia 2013 r. pkt. c i

d o przeprowadzenie konfrontacji tych osób, ponieważ na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy w O. nie dopuścił dowodu z przesłuchania w/w świadków oraz konfrontacji, ani nie wydał w tym zakresie postanowienia oddalającego wnioski obrońcy, podczas gdy z treści protokołu wynika, iż nadesłane faksem do Sądu pismo obrońcy z dnia 14 października 2013 r., w którym wyartykułowany jest wniosek dowodowy znajdowało się w aktach, jednocześnie zauważył, że zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego „zaniechanie wydania postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego stanowi rażące naruszenie art. 170 § 3 k.p.k., gdyż uniemożliwia poznanie stanowiska organu procesowego w tym zakresie (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK182/11, Biul.PK 2012/3/18);

3) naruszeniu art. 92 i 410 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., poprzez niedopuszczenie z urzędu przez Sąd I instancji konfrontacji, pomiędzy T. P., T. G., a oskarżonym M. Ś., w celu wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach świadków i prawidłowego ustalenia, kto był prowodyrem zdarzenia, kto i w jaki sposób zadawał ciosy pokrzywdzonemu M., bowiem Sąd ustalił, iż oskarżony jako pierwszy zaczął szarpać i bić pokrzywdzonego, a w uzasadnieniu przedstawia oskarżonego jako organizatora całego zdarzenia, podczas gdy T. G. zeznawał, iż „wspólnie z P. i Ś. pobili mężczyznę o nazwisku M.”(k. 36), a następnie podał, „.. uderzałem go pięściami w różne części ciała ... Ś. i P. też go uderzali pięściami, ciężko powiedzieć czy kopali…” (k.49);

4) naruszeniu art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., poprzez niedopuszczenie z urzędu przez Sąd I instancji konfrontacji pomiędzy pokrzywdzonym A. M., świadkami T. P. i T. G., a oskarżonym M. Ś., w celu wyjaśnienia sprzeczności, a w szczególności ustalenia kto i w jaki sposób zadawał ciosy pokrzywdzonemu, gdyż A. M. zeznał jedynie, że „ był bity po głowie i plecach” bez skonkretyzowania sposobu zadawania uderzeń oraz zindywidualizowania działania poszczególnych sprawców;

5) naruszeniu art. 8 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji wbrew wymogom mu stawianym, przejawiające się zbiorczym zestawieniem faktów i dowodów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, w sytuacji gdy uzasadnienie Sądu I instancji

powinno być sformułowane na zasadzie „dowód - fakt” czyli każde przyjęte ustalenie musi być powiązane ze wskazaniem dowodu, z którego wynika, a nie - jak uczynił Sąd I instancji, z sumarycznym odwołaniem się do dziesiątek kart, czy protokołów (vide k. 2 uzasadnienia wyroku).

Powołując się na powyższe skarżący na zasadzie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co spowodowało, że została ona oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie należy zwrócić uwagę na istotne wady konstrukcyjne wywiedzionej skargi powodujące, że większość zarzutów ma charakter niekasacyjny, ponieważ odnosi się do uchybień procesowych, których miał się zdaniem skarżącego dopuścić Sąd I instancji. W związku z tym wypada po raz kolejny przypomnieć, że przepis art. 519 k.p.k. określający przedmiot zaskarżenia kasacją przez podmioty wskazane w art. 520 k.p.k., odnosi go wyłącznie do prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, podczas gdy zarzuty kasacji określone w pkt. 1 a, b, c, d, f oraz pkt. 3, 4 i 5 skierowane są wprost do orzeczenia Sądu I instancji. Nadto są one w znacznej części powieleniem zarzutów obrońcy podniesionych na etapie postępowania odwoławczego w piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2013 r. (k.180-182). Analiza treści uzasadnienia Sądu Okręgowego pozwala twierdzić, iż przy jego sporządzeniu nie uchybił on dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., oraz że dokonał kompleksowej kontroli sposobu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego A. M., dokumentacji medycznej, a także relacji bezpośrednich uczestników zdarzenia T. G. i T. P. przez Sąd I instancji, który uwzględniał także fakt, że ci dwaj ostatni świadkowie początkowo zostali oskarżeni o współudział w przestępstwie przypisanym oskarżonemu M. Ś., zaś po uwzględnieniu wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. i ich skazaniu na posiedzeniu wyrokiem Sądu

Rejonowego w K. w sprawie II K …/12, uzyskali status świadków. Warto zaakcentować, że w sprawie tej oskarżony przyznał się do dokonania zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnienia M. Ś. stały się podstawą dowodową ustalenia, że to oskarżony był inicjatorem całego zajścia oraz aktywnie w nim uczestniczył. Taką ocenę materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych zaakceptował Sąd odwoławczy trafnie uznając, że pozostają one pod ochroną art. 7 k.p.k. (str. 3 – 4 uzasadnienia SO).

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji także w kontekście zarzutów podniesionych we wskazanym wyżej piśmie procesowym obrońcy z dnia 16 stycznia 2013 r., czego autor kasacji wydaje się nie dostrzegać.

Dlatego należy skarżącemu przypomnieć, że Sąd Okręgowy odniósł się do objętych pierwszym zarzutem kasacyjnym zagadnień procesowych związanych z ujawnieniem w trybie art. 391 k.p.k. wyjaśnień przebywających za granicą świadków T. G. i T. P. złożonych w charakterze podejrzanych. Przepis ten przewiduje wyjątki od zasady bezpośredniości określając warunki odczytania zeznań świadków nawet bez zgody stron. Jednym z takich okoliczności jest przebywanie świadka za granicą. Słusznie Sąd Okręgowy dopuścił możliwość ustalenia tego faktu procesowego na podstawie oświadczenia oskarżonego, ponieważ jego wiarygodność nie budziła zastrzeżeń w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym treści zwrotnych poświadczeń odbioru wezwań wskazanych świadków (k.114-118) oraz procesowego interesu oskarżonego, który przecież przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, a zatem nie miał powodu aby wprowadzać Sąd w błąd co do wystąpienia przeszkody w zakresie bezpośredniego przesłuchania tych świadków na rozprawie. Trzeba zauważyć, że ich wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanych zostały odczytane przez Sąd bez sprzeciwu oskarżonego, co oznacza, że nie znał on terminu w jakim świadkowie ci byliby dostępni dla organu procesowego. Nadto podjęcie czynności co do dalszych poszukiwań świadków celem doprowadzenia do ich bezpośredniego przesłuchania przed Sądem w układzie dowodowym jaki występował w tej sprawie nie było konieczne, ponieważ relacje tych świadków przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanych nie miały tak

istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza dla ustalenia winy oskarżonego, jak to sugeruje skarżący, skoro wspierały one wyjaśnienia M. Ś. w zakresie jego inspirującej roli w przestępstwie (k.31, 36, 47, 49 oraz aktywnego udziału w pobiciu pokrzywdzonego (k.32, 50), a przecież to przyznanie oskarżonego było jednym z istotnych dowodów jego sprawstwa w kształcie przyjętym przez Sądy obu instancji.

Zasadności postąpienia Sądu I instancji nie podważa również treść pisemnych oświadczeń świadków o ich gotowości stawiennictwa na rozprawę (k.289-290), albowiem zostały one złożone na etapie postępowania odwoławczego po upływie roku od daty rozprawy pierwszoinstancyjnej, na której zeznania te zostały odczytane.

Nadto Sąd odwoławczy odnotował wadliwą podstawa prawną odczytania protokołów złożonych poprzednio przez tych świadków wyjaśnień w charakterze podejrzanych (Sąd I instancji powołał § 1, podczas gdy miał tu zastosowanie § 2 art. 391 k.p.k. - k. 123v), trafnie uznając, że uchybienie to nie dyskwalifikowało skuteczności dokonanej czynności procesowej.

Również nie budzi zastrzeżeń argumentacja Sądu odwoławczego tycząca zarzutu 3 i 4. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd ten w sposób wystarczający wykazał, że wyjaśnienia oskarżonego oraz relacje T. G., T. P. i zeznania A. M., nie zawierały takich rozbieżności, które uzasadniałyby dokonanie konfrontacji tych osób. Nawet przywołane w zarzutach kasacyjnych fragmenty wyjaśnień T. G. oraz zeznań A. M. nie wykazują wystąpienia takich sprzeczności. W konsekwencji Sąd I instancji, a Sąd II instancji na zasadzie tzw. przeniesienia błędu, nie mogły dopuścić się obrazy art. 92, 410 i 172 k.p.k., poprzez niedopuszczenie z urzędu sugerowanych przez obrońcę konfrontacji tym bardziej, że tego rodzaju czynności mają charakter fakultatywny. Prezentowanego stanowiska nie podważa fakt złożenia w postępowaniu odwoławczym jednobrzmiących oświadczeń pisemnych przez T. G. i T. P., którzy po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia Sądu I instancji zasygnalizowali, że faktyczny przebieg zdarzenia był inny od tego jaki zrekonstruował Sąd Rejonowy. W zarzucie sformułowanym w pkt. 1e skarżący przyjął, że oświadczenia te powinny stanowić dla Sądu odwoławczego argument za przyjęciem, że Sąd I instancji odczytując relacje T. G. i T. P. bez dodatkowych prób

sprowadzenia świadków na rozprawę, w sposób rażący naruszył art. 391 k.p.k., ze względu na potencjalną wagę tych źródeł dowodowych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz sugerował, że uchybienie to uniemożliwiało utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy. Zarzut ten jest niezasadny. Warto zauważyć, że przedmiotowe oświadczenia, w których ich autorzy nie zakwestionowali swoich relacji procesowych, mają charakter bardzo ogólny i poza generalną negacją stanowiska Sądu I instancji wyrażonego w uzasadnieniu nie zawierają żadnych konkretów, które pozwalałyby przypuszczać, że rola oskarżonego M. Ś. w przypisanym mu czynie była inna od tej jaką odtworzono na podstawie jego wyjaśnień, wspartych m.in. wyjaśnieniami T. G. i T. P. Nadto oświadczenia te nie odtwarzają formalnej czynności objętej jakimikolwiek rygorami prawnymi. Zatem, w przeciwieństwie do relacji wskazanych świadków, przesłuchanych w charakterze podejrzanych, które stały się podstawą dowodową wyroku skazującego T. G. i T. P. za czyn objęty niniejszym postępowaniem, nie mają one żadnej wartości dowodowej. Z tych względów fakt, że Sąd odwoławczy z pisemnych oświadczeń tych świadków nie wyciągnął żadnych wniosków w sensie procesowym, a w szczególności nie dokonał dodatkowego przesłuchania T. G. i T. P. na rozprawie apelacyjnej, nie miał wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Wydaje się, że sam skarżący nie dopatruje się takiego znaczenia podniesionej okoliczności, skoro nie zarzucił Sądowi Okręgowemu obrazy art. 452 § 2 k.p.k. regulującego przesłanki prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej.

W tym kontekście należy się również odnieść do zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. przez brak ustosunkowania się do złożonych na etapie postępowania odwoławczego wniosków dowodowych zawartych w pismach obrońcy z dnia 16 stycznia 2013 r. (pkt. c i d.) oraz z dnia 14 października 2013 r. Analiza treści obydwu pism wskazuje, że każdorazowo uzasadniając swój główny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania obrońca sygnalizował zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd I instancji istotnych jego zdaniem czynności dowodowych. W piśmie z dnia 16 stycznia 2013 r. dostrzegając w pkt. c brak konfrontacji świadków T. G. i T. P. z oskarżonym i pokrzywdzonym użył sformułowania „…o której przeprowadzenie

aktualnie wnoszę…” (k.184), zaś w piśmie z dnia 14 października 2014 r. uznając za konieczne przesłuchania świadków T. G. i T. P. przed sądem umieścił w nawiasie *passus* „…o co dodatkowo wnoszę…”. Natomiast na rozprawie odwoławczej uczestniczący w niej obrońca nie tylko nie składał żadnych wniosków dowodowych ale również wniosków takich nie popierał, mimo że odczytywano wówczas pismo procesowe obrońcy z dnia 14 października 2014 r., które według skarżącego taki wniosek zawiera (k.292). W związku z tym kontekst wskazanych pism procesowych, fakt że zawarte w nich żądania przeprowadzenia czynności dowodowych użyte zostały dla uzasadnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, bez jednoznacznego sprecyzowania, że skarżący wnosi o przeprowadzenie tych dowodów na rozprawie apelacyjnej w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego oraz bez wykazania, że takiemu postąpieniu na etapie postępowania odwoławczego nie sprzeciwiają się ograniczenia wynikające z unormowań art. 452 § 2 k.p.k., przy całkowitym braku poparcia tych wniosków przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej, w ocenie Sądu Najwyższego pozwala uznać za dopuszczalne zapatrywanie, że zawarte w tych pismach wzmianki „ o której przeprowadzenie aktualnie wnoszę” lub „o co aktualnie wnoszę…” nie stanowią formalnego wniosku o przeprowadzenie dowodów na etapie postępowania odwoławczego, lecz rodzaj argumentacji wspierającej potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku celem przeprowadzenia tych czynności dowodowych w postępowaniu ponownym. Należy podkreślić, że wnioskiem dowodowym jest żądanie przeprowadzenia dowodu, czyli oświadczenie postulatywne (zob. postanowienia SN: z dnia 25 lipca 2007 r., V KK 178/07, LEX nr 307799, z dnia 28 października 2013 r., III KK 138/13, LEX nr 1388517). Żądanie to musi manifestować wolę wnioskodawcy przeprowadzenie dowodu w toczącym się postępowaniu na konkretnym etapie i dla jego celów, a nie sugerować przydatność, a nawet konieczność przeprowadzenia takiego dowodu np. w ewentualnym postępowaniu ponownym, na wypadek uchylenia zaskarżonego wyroku. Zatem, sąd ma prawo oczekiwać od wykonującego czynności obrończe adwokata jako podmiotu kwalifikowanego prawniczo, prawidłowego formułowania wniosków dowodowych, zwłaszcza, że wnioski te, o ile zostaną złożone w formie pisemnej, mogą być przez obrońcę cofane, modyfikowane i precyzowane ustnie na rozprawie.

Skoro w sprawie niniejszej wnioski adwokata pozbawione były wymaganej precyzji w zakresie intencji autora co do przeprowadzenia proponowanych dowodów w postępowaniu odwoławczym, to przy biernej postawie adwokata na rozprawie apelacyjnej nie można uznać, iż zaniechanie ich rozpoznania przez Sąd odwoławczy stanowiło naruszenie art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i to w stopniu rażącym oraz, że w istniejącym układzie dowodowym mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Natomiast można byłoby zarzucić Sądowi odwoławczemu naruszenie art. 118 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu podjęcia działań zmierzających do odtworzenia znaczenia procesowego przedmiotowych pism, np. przez wezwanie adwokata do złożenia oświadczenia w tym zakresie, jednak takiego zarzutu w kasacji nie podniesiono, zaś Sąd Najwyższy stosownie do treści art. 536 k.p.k. uprawniony jest do rozpoznania kasacji tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych, a także w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Odnosząc się z kolei do zarzutu 5 – rażącego naruszenia art. 7, 8 i 424 § 1 i 2 k.p.k. w kontekście realizacji przez Sąd I instancji wymogów formalnych uzasadnienia - trzeba stwierdzić, że zarzut ten został prawidłowo rozpoznany przez Sąd Okręgowy (str. 3-4 uzasadnienia), a skarżący nawet nie usiłował powiązać go z orzeczeniem Sądu II instancji, aby uczynić zadość wymogom przewidzianym w art. 519 k.p.k. Dlatego należy uznać, że jest on niedopuszczalny w występującym układzie procesowym. Wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy, co powoduje, że uzasadnienie tego rodzaju orzeczenia sądu odwoławczego winno spełniać i w analizowanym przypadku spełnia standardy określone w art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 k.p.k.